



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa,

Adam Bodnar

VII.7033.28.2018.AMB

**Pan**  
**Jarosław Gowin**  
**Wiceprezes Rady Ministrów**  
**Minister Nauki**  
**i Szkolnictwa Wyższego**  
ul. Wspólna 1/3  
00-529 Warszawa

W dniu 1 sierpnia br. Prezydent RP podpisał ustawę z dnia 20 lipca 2018 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (dalej jako: ustawa), która wprowadza m.in. zakaz rozwiązywania umowy o pracę oraz zmieniania jej warunków w przypadku nauczycieli akademickich będących sędziami Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego lub Naczelnego Sądu Administracyjnego. **W związku z tym, że wspomniana regulacja budzi moje poważne wątpliwości co do zgodności z Konstytucją RP, w szczególności z zasadą autonomii szkół wyższych, zasadą równości oraz zasadą ochrony pracy, pragnę zwrócić uwagę Pana Premiera na następujące kwestie.**

Zgodnie z art. 121a ustawy nie można rozwiązać umowy o pracę ani zmienić warunków pracy nauczyciela akademickiego, będącego sędzią Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego lub Naczelnego Sądu Administracyjnego, zaś umowy o pracę tych nauczycieli zawarte na czas określony stają się, z dniem objęcia stanowiska sędziego, umową o pracę na czas nieokreślony. Ograniczenia dotyczącego możliwości rozwiązania umowy o pracę i zmiany jej warunków nie stosuje się w przypadku sędziów, którzy utracili urząd sędziego lub uprawnienie do stanu spoczynku. Ponadto, umowa o pracę takich

pracowników naukowych wygasa, z wyłączeniem sytuacji zrzeczenia się urzędu sędziego albo uprawnienia do stanu spoczynku.

**Powyższe rozwiązanie nie było objęte konsultacjami ze środowiskiem akademickim**, które prowadzone były przez wiele miesięcy przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego i poprzedziły przygotowanie projektu ustawy. Zostało ono dodane uchwałą Senatu RP z dnia 13 lipca 2018 r. w sprawie ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*. W uzasadnieniu tej uchwały wskazano, że „celem poprawki nr 3 jest przyznanie sędziom trzech sądów (SN, NSA, TK), w tym sędziom w stanie spoczynku, prawa do dożywotniego zatrudnienia na uczelni w charakterze nauczycieli akademickich, bez względu na wynik oceny pracowniczej. (...) W ocenie Senatu, przyjęte rozwiązania wzmocnią niezależność sędziów SN, NSA i TK”.

**Wprowadzone rozwiązanie w praktyce oznacza ograniczenie możliwości prowadzenia polityki kadrowej przez uczelnie wyższe - zarówno publiczne, jak i niepubliczne**, poprzez zakaz rozwiązywania umowy o pracę bądź zmiany jej warunków w odniesieniu do pewnej grupy nauczycieli akademickich. W tym przypadku bez znaczenia pozostaje okoliczność faktycznego wywiązywania się przez nich z obowiązków wynikających z umowy o pracę. Wpływu na możliwość rozwiązania umowy bądź zmiany jej warunków nie będzie miała w szczególności negatywna ocena pracownicza. Co więcej, wykładnia językowa ustawy nie daje też podstaw do uznania za dopuszczalną zmiany warunków pracy nauczyciela akademickiego na bardziej korzystne. Mając na uwadze fakt, że art. 121a ustawy dotyczy także sędziów w stanie spoczynku uznać należy, że celem tej regulacji jest wyłączenie stosowania przepisów dotyczących przejścia na emeryturę nauczycieli akademickich i tym samym zapewnienie dożywotniego zatrudnienia sędziów na uczelni. Warto też zauważyć, że ustawodawca posługuje się sformułowaniem „nauczyciel akademicki, będący sędzią”, co wskazuje, że art. 121a ust. 1, 3 i 4 ustawy ma zastosowanie zarówno do pracowników naukowych, którzy zostali sędziami SN, NSA lub TK, jak i do sędziów, którzy następnie podjęli pracę na uczelni. W tym drugim przypadku pracodawca, podpisując umowę z nauczycielem akademickim, będzie więc musiał wziąć pod uwagę ograniczenia w zakresie możliwości rozwiązania lub zmiany tej umowy w przyszłości, co może skutkować ostrożnością bądź nawet niechęcią w zakresie zatrudniania sędziów SN, NSA i TK na uczelniach. Wobec braku przepisów przejściowych odmiennie

regulujących tę kwestię, uznać należy, że wprowadzone rozwiązanie dotyczyć będzie zarówno sędziów, którzy obejmą urząd lub przejdą w stan spoczynku po wejściu w życie ustawy, jak i tych, którzy ten status nabyli już wcześniej.

Przedmiotowe ograniczenie, jak była o tym mowa wyżej, nie dotyczy osób, które utraciły urząd sędziego lub uprawnienie do stanu spoczynku. Przepis ten należy odczytywać w powiązaniu z przepisami regulującymi status sędziego Sądu Najwyższego (art. 36 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o *Sędziach Najwyższym* (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.)), Naczelnego Sądu Administracyjnego (art. 49 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. *Prawo o ustroju sądów administracyjnych* (Dz. U. z 2017 r., poz. 2188 ze zm.) w zw. z art. 36 §1 ustawy o SN) i Trybunału Konstytucyjnego (art. 18 i art. 36 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o *statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego* (Dz. U. z 2018 r., poz. 1422)). Zgodnie więc z art. 121a ust. 3 ustawy, w przypadku nauczycieli akademickich, którzy utracili urząd sędziego lub uprawnienie do stanu spoczynku, uczelnia miałaby pełną autonomię w zakresie rozwiązywania lub zmiany warunków pracy. Niemniej mając na uwadze art. 121a ust. 4 ustawy, uznać należy, że także w tym zakresie swoboda uczelni nie jest pełna. **Co do zasady bowiem utrata urzędu sędziego lub uprawnienia do stanu spoczynku oznacza wygaśnięcie umowy o pracę, chyba że utrata urzędu lub uprawnienia związana jest z zrzeczeniem się urzędu przez sędziego.** Tym samym, jedynie w przypadku zrzeczenia się przez sędziego urzędu lub uprawnienia (nawet, jeśli zrzeczenie się miałoby miejsce w przeddzień wydania orzeczenia o złożeniu sędziego z urzędu), uczelnia mogłaby decydować o zasadach jego dalszego zatrudnienia. **Wobec powyższego uznać należy, że wygaśnięcie umowy o pracę stanowi dodatkową dolegliwość dla sędziego i nie jest ono powiązane z należyтым wykonywaniem obowiązków pracownika naukowego.**

Pragnę zauważyć, że wprowadzona regulacja, w mojej ocenie, godzi w istotę konstytucyjnej gwarancji autonomii szkół wyższych, o której stanowi art. 70 ust. 5 Konstytucji RP. W jednym z orzeczeń Trybunał Konstytucyjny wskazał, że „przez autonomię szkół wyższych rozumieć należy konstytucyjnie chronioną sferę prowadzenia badań naukowych i kształcenia, w ramach obowiązującego porządku prawnego” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 listopada 2000 r., sygn. akt. SK 18/99, OTK 2000, Nr 7, poz. 258). Przyjęta przez Trybunał definicja jest bardzo wąska

i w zasadzie utożsamia autonomię szkół wyższych z wolnością prowadzenia badań naukowych, o której stanowi art. 73 Konstytucji RP (P. Stec [w:] P. Chmielnicki, P. Stec (red.) *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, LEX/el., 2017). W doktrynie wskazuje się jednak, że wolność prowadzenia badań naukowych jest jedynie jedną z wolności, które mogą być realizowane dzięki zapewnieniu autonomii szkół wyższych (tak np.: M. Borysiak, M. Królikowski, K. Szczucki [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, 2016 r., wyd. 1, Legalis/el.). Ustalenie pełnej treści autonomii możliwe jest poprzez odwołanie się do celów działalności szkół wyższych oraz praw i wolności człowieka, których pełna realizacja możliwa jest dzięki poszanowaniu autonomii uczelni. Z jednej strony autonomia pozycjonuje uczelnie względem władz państwowych, nakładając na te ostatnie obowiązek poszanowania autonomii i nieingerowania w działalność szkół wyższych. Państwo winno też podejmować aktywne działania służące stworzeniu ram prawnych dla autonomicznej działalności uczelni. Z drugiej strony, autonomia umożliwia nieskrępowany rozwój badań naukowych i twórczości artystycznej oraz realizację prawa do nauki. W dalszej perspektywie, realizacja tych praw i wolności w ramach autonomii prowadzi do rozwoju państwa (M. Borysiak, M. Królikowski, K. Szczucki..., *op. cit.*).

W wymiarze instytucjonalnym przejawem autonomii jest m.in. uchwalanie statutu, powoływanie i odwoływanie organów uczelni oraz **określanie zasad polityki kadrowej**. Z kolei autonomia dydaktyczno-naukowa oznacza m.in. wolność prowadzenia badań naukowych, samodzielne określanie misji uczelni czy tworzenie kierunków studiów (M. Stachowiak-Kudła, *Wolność nauki i nauczania oraz autonomia uczelni a jakość naukowa uniwersytetów*, „Przegląd Sejmowy” 2016, nr 6(137), s. 133). **Możliwość kreowania przez uczelnię polityki kadrowej pozostaje w bezpośrednim związku z wolnością prowadzenia badań naukowych i ich rzetelnością**. Dzięki temu pracę naukową w ramach uczelni prowadzić mogą osoby posiadające ku temu odpowiednią wiedzę i umiejętności. Uczelnia ma zaś możliwość weryfikacji jakości pracy naukowej nauczycieli akademickich, a także podejmowania takich działań w zakresie polityki kadrowej, które umożliwią zatrudnianie najbardziej kompetentnych osób.

Autonomię szkół wyższych zapewnia się na zasadach określonych w ustawie. Nie ma ona charakteru absolutnego i – zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego

– „ustawodawca, nie naruszając istoty autonomii szkół wyższych, ma swobodę ustalania jej granic. Granice te – gdy jest to konieczne w demokratycznym państwie prawnym – może wyznaczać ustawodawca w ramach określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji przesłanek ingerencji w konstytucyjne prawa i wolności” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 kwietnia 2009 r., sygn. akt. K 27/07, OTK-A 2009, Nr 4, poz. 54, podobnie wyrok TK w sprawie SK 18/99). Ustawodawca nie ma jednak dowolności w zakresie regulacji autonomii szkół wyższych. Rozwiązania prawne powinny służyć „urzeczywistnieniu autonomii jako wartości konstytucyjnej, a także wartości i celów, którym ma służyć. W przeciwnym razie (...) przepis byłby pozbawiony rzeczywistej treści, a gwarancja konstytucyjna autonomii pozostawałaby iluzoryczna” (M. Borysiak, M. Królikowski, K. Szczucki..., *op.cit.*).

Tymczasem, **wprowadzona regulacja arbitralnie ingeruje w jeden z podstawowych elementów autonomii szkół wyższych, jakim jest swoboda kształtowania polityki kadrowej.** Odbiera możliwość weryfikacji wywiązywania się pracownika naukowego z jego obowiązków, w tym w szczególności prowadzenia badań naukowych. Tym samym ustawodawca dopuszcza możliwość pracy na uczelni wyższej osób, które nie przyczyniają się do rozwoju nauki i obliguje uczelnie do zatrudniania tych osób, a w konsekwencji także do wypłaty wynagrodzenia, nawet wówczas, jeśli pracownik nie wywiązuje się z żadnych obowiązków pracowniczych. **Jednocześnie rozwiązanie to może ograniczyć możliwość zatrudnienia na uczelni innych nauczycieli akademickich, którzy – z uwagi na doświadczenie, poziom wiedzy i aktywność badawczą – mogliby wnieść większy wkład w rozwój uczelni i nauki w Polsce.** W ten sposób dochodzi do ograniczenia praw innych pracowników naukowych, którzy nie mogą korzystać w ramach uczelni z wolności prowadzenia badań naukowych. Wprowadzona poprawka stoi też w sprzeczności z jedną z podstawowych zasad, która przyświecać ma nowej ustawie, tj. z zasadą dbałości o najwyższą jakość kształcenia i działalności naukowej (art. 2 ustawy).

Jak wspomniano na wstępie, zgodnie z uzasadnieniem poprawki, wprowadzenie art. 121a ustawy wzmocnić ma niezależność sędziów. Nie doprecyzowano jednak, na czym miałyby polegać związek niezależności sędziego z dożywotnim zatrudnieniem na uczelni, a w szczególności w jaki sposób rozwiązanie bądź zmiana warunków pracy miałyby mieć wpływ na niezależność sędziego. Rozwiązanie umowy z pracownikiem naukowym,

będącym sędzią SN, NSA i TK z pewnością wpłynęłoby na utratę jednego ze źródeł jego utrzymania. Niemniej warto podkreślić, że obowiązujące przepisy regulujące status sędziego SN, NSA i TK wprowadzają gwarancje jego niezawisłości, także poprzez zapewnienie godnego i odpowiadającego stanowisku wynagrodzenia i uposażenia. Wobec braku szerszego uzasadnienia tego ustawowego ograniczenia, które pozwoliłoby zracjonalizować cel wprowadzonej poprawki, w mojej ocenie, **istniejąca regulacja ma charakter dowolny, a – w świetle wcześniejszych rozważań – także zupełnie nie koresponduje z celami funkcjonowania uczelni wyższych.**

Na marginesie warto zauważyć, że dożywotnie zatrudnienie na uczelni, które niezależne jest od wywiązywania się przez pracowników naukowych ze swoich obowiązków, uniemożliwia dokonanie wymiany pokoleniowej w szkolnictwie wyższym.

**Ponadto, pragnę zwrócić uwagę Pana Premiera, że ograniczenie wynikające z art. 121a ustawy prowadzi do nierównego traktowania nauczycieli akademickich w zakresie zatrudnienia.**

Zgodnie z art. 128 ust. 1 ustawy każdy nauczyciel akademicki z wyjątkiem rektora podlega ocenie okresowej, w szczególności w zakresie wykonywania podstawowych obowiązków pracowniczych. Negatywna ocena pracownicza stanowi podstawę do rozwiązania umowy za wypowiedzeniem przez rektora (art. 123 ust. 1 pkt 2 ustawy). Z kolei w przypadku dwóch kolejnych ocen negatywnych, rektor ma obowiązek rozwiązać umowę z nauczycielem akademickim (art. 123 ust. 2 ustawy). Okresowe oceny umożliwiają weryfikację faktycznego zaangażowania w pracę naukową i dydaktyczną nauczycieli akademickich i pozwalają wykluczyć z ich grona osoby, których działalność nie sprzyja rozwojowi nauki.

Wobec braku przeciwnych postanowień ustawy, uznać należy, że takiej ocenie okresowej będą podlegać także nauczyciele akademicy, będący sędziami SN, NSA oraz TK. Niemniej z uwagi na treść art. 121a ust. 1 ustawy, który ogranicza możliwość wypowiedzenia umowy, negatywna ocena pracownicza pozostanie bez znaczenia w perspektywie zatrudnienia nauczyciela akademickiego. Stąd, jak była o tym mowa wcześniej, taki nauczyciel akademicki – w przeciwieństwie do pracowników niebędących sędziami SN, NSA i TK, będzie mógł pozostać na stanowisku, nawet jeśli nie wywiąże się

z obowiązków pracowniczych. Z drugiej strony, przy przyjęciu, że art. 121a ust. 1 ustawy wyklucza także zmianę warunków zatrudnienia na korzystniejsze, może się okazać, że bardzo dobre wyniki pracownika nie zostaną, w przeciwieństwie do pozostałych nauczycieli znajdujących się w podobnej sytuacji, nagrodzone. Warto też podkreślić, że związku z przewidzianymi w art. 137 ust. 1 ustawy podwyżkami dla nauczycieli akademickich, a w szczególności uwzględniając fakt, że minimalne miesięczne wynagrodzenie zasadnicze w uczelni publicznej dla profesora będzie określone w rozporządzeniu, może się okazać, że nauczyciel akademicki, będący sędzią SN, TK lub NSA będzie zarabiał mniej, niż inni nauczyciele akademicy, ponieważ niemożliwym będzie zmiana jego umowy o pracę w zakresie wynagrodzenia. Ustawodawca różnicuje więc sytuację pracowników naukowych w zależności od tego, czy posiadają oni status sędziów SN, NSA lub TK.

Tymczasem, zgodnie z art. 32 Konstytucji RP wszyscy są wobec prawa równi i mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego, zasada równości polega na tym, że „wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu mają być traktowane równo, to jest według jednakowej miary, bez zróżnicowań dyskryminujących i faworyzujących” (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 marca 1988 r., sygn. akt. U 7/87, OTK 1988, Nr 1, poz. 1). Z kolei wyrażony w art. 32 ust. 2 Konstytucji RP zakaz dyskryminacji stanowi rozwinięcie konstytucyjnej zasady równości. Uznaje się, że „[j]est to (...) zakaz nieuzasadnionego, różnego kształtowania sytuacji podobnych podmiotów prawa, w procesie stanowienia oraz stosowania prawa. Dyskryminacja oznacza zatem nienadające się do zaakceptowania tworzenie różnych norm prawnych dla podmiotów prawa, które powinny być zaliczone do tej samej klasy (kategorii), albo nierówne traktowanie podobnych podmiotów prawa w indywidualnych przypadkach, gdy zróżnicowanie nie znajduje podstaw w normach prawnych” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 lipca 2010 r., sygn. akt. K 63/07, OTK-A 2010, Nr 6, poz. 60).

W przypadku kształtowania ram prawnych dotyczących zatrudnienia na uczelni wyższej nauczycieli akademickich, mając na uwadze charakter tej pracy, uznać należy, że cechą relewantną, która powinna być brana pod uwagę w podejmowaniu decyzji kadrowych

stanowi poziom wiedzy nauczyciela akademickiego. W tym kontekście za pozbawiony znaczenia uznać należy fakt zatrudnienia u innego pracodawcy lub zajmowanie innego stanowiska przez nauczyciela akademickiego.

W świetle obowiązującej regulacji nauczyciele akademicy znajdujący się w podobnej sytuacji, tj. będący zatrudnieni na uczelni wyższej i zobowiązani do realizacji tych samych ustawowych obowiązków pracowniczych, są traktowani w sposób odmienny w przypadku uzyskania takiej samej okresowej oceny pracowniczej, jedynie z uwagi na pełnienie funkcji sędziego SN, NSA lub TK. Mając na uwadze powyższe, pragnę zwrócić uwagę Pana Premiera, że **zastosowane przez prawodawcę kryterium różnicujące pozycję nauczycieli akademickich jest nieuzasadnione i ma charakter dyskryminujący.**

Pragnę ponadto zauważyć, że art. 121a ust. 4 ustawy, łączący utratę statusu sędziego lub uprawnienia do stanu spoczynku z wygaśnięciem umowy o pracę, może być uznany za godzący w konstytucyjną zasadę ochrony pracy (art. 24 Konstytucji RP).

Jak już była o tym mowa wcześniej, zgodnie z art. 121a ust. 4 ustawy utrata urzędu sędziego lub uprawnienia do stanu spoczynku oznacza wygaśnięcie umowy o pracę, chyba że utrata urzędu lub uprawnienia związana jest z zrzeczeniem się przez sędziego. W ten sposób prawodawca przesądza, że okoliczność utraty stanowiska lub uprawnienia, która nie ma związku z wywiązywaniem się z obowiązków pracowniczych, skutkuje wygaśnięciem umowy o pracę.

Powyższe rozwiązanie może budzić wątpliwości jako naruszające jedną z zasad ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej, tj. obowiązek ochrony pracy przez państwo (art. 24 Konstytucji RP). Przepis ten przede wszystkim nakłada obowiązek na władze państwowe zapewnienia dostępności pracy, a w dalszej kolejności dbałości o jej warunki, z czym powiązany jest obowiązek sprawowania nadzoru nad warunkami pracy. Ustrojodawca nie przesądził, na czym mają polegać konkretne rozwiązania służące ochronie pracy. Niemniej przyjęć należy, że podejmowane działania polityczne, prawne oraz faktyczne powinny sprzyjać zapewnieniu stabilnych warunków bytu (A. Sobczyk, D. Buch [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, 2016 r., wyd. 1, Legalis/el.). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zwraca się ponadto uwagę na konieczność stworzenia rozwiązań prawnych chroniących pracownika jako



„słabszą” stronę stosunku pracy (zob. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 października 2005 r., sygn. akt. SK 48/03, OTK-A 2005, Nr 9, poz. 101).

W świetle powyższego standardu moje wątpliwości co do zgodności z art. 24 Konstytucji RP budzi art. 121a ust. 4 ustawy. **Uważam, że ustawodawca w sposób arbitralny, nieuzasadniony koniecznością ochrony jakiegokolwiek innej wartości konstytucyjnej, powiązał z utratą statusu sędziego lub uprawnienia do stanu spoczynku wygaśnięcie umowy o pracę nauczyciela akademickiego.** Tym samym również umowa o pracę zawarta z nauczycielem akademickim należycie wywiązującym się ze swoich obowiązków pracowniczych wygaśnie, w przypadku utraty stanowiska sędziego lub uprawnienia do stanu spoczynku. Przyjęta przesłanka wygaśnięcia umowy abstrahuje więc od obowiązków pracownika akademickiego wynikających z umowy o pracę. Takie rozwiązanie, w mojej ocenie, ma charakter dowolny i w istotny sposób ingeruje w zasadę ochrony pracy przez władze państwowe.

Pragnę też zauważyć, że ustawy regulujące status sędziego Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego zawierają zamknięty katalog kar dyscyplinarnych, jakie mogą być wymierzone sędziemu. Wśród nich brak jest sankcji w postaci wygaśnięcia umowy o pracę nauczyciela akademickiego, co wydaje się być oczywistym, mając na uwadze brak związku między nienależytym sprawowaniem urzędu sędziego a prowadzoną przez niego pracą na uczelni wyższej. **Tymczasem, prawodawca w art. 121a ust. 4 ustawy wprowadza rozwiązanie, którego charakter jest represyjny i stanowi nieuzasadnione rozszerzenie katalogu kar dyscyplinarnych.** Z momentem utraty statusu sędziego bądź uprawnienia do stanu spoczynku nie tylko przestaje obowiązywać gwarancja dożywotniego zatrudnienia na uczelni przewidziana w art. 121a ust. 1 ustawy, lecz umowa o pracę nauczyciela akademickiego wygasa. Tym samym sędzia, który utracił stanowisko bądź uprawnienie nie może pozostać na uczelni na takich zasadach, jakie obowiązywały go przed objęciem stanowiska, lecz w ogóle zostaje z niej usunięty.

W tym miejscu pragnę też zwrócić uwagę, że swoje zaniepokojenie wprowadzonymi zmianami wyraziła także Krajowa Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich w stanowisku z dnia 17 lipca br. W ocenie KKRASP art. 121a ustawy narusza zasadę

autonomii szkół wyższych i zasadę równości, zaś powołanie się w uzasadnieniu wprowadzonej poprawki na konieczność ochrony niezawisłości sędziów jest bezzasadne.

Mając na uwadze powyższe, działając na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o *Rzeczniku Praw Obywatelskich* (Dz. U. z 2017 r., poz. 958 ze zm.), zwracam się z uprzejmą prośbą o podjęcie działań legislacyjnych zmierzających do wyeliminowania art. 121a ustawy z porządku prawnego.

**Do wiadomości:**

**Prof. dr hab. inż. Jan Szmidt**

**Przewodniczący Krajowej Konferencji**

**Rektorów Akademickich Szkół Polskich**

Biuro KRASP

Uniwersytet Warszawski

ul. Krakowskie Przedmieście 26/28